

JAKUB RZUCIDŁO  
Uniwersytet Wrocławski

## WYBRANE ASPEKTY PRAWA DO SĄDU W ŚWIETLE NOWELIZACJI KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

### 1. WPROWADZENIE

Dzień 1 stycznia 2010 r. to kolejna, kluczowa data we wdrażaniu nowoczesnych technologii teleinformatycznych w instytucjach państwowych. W tym dniu weszła w życie nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego (dalej: k.p.c.)<sup>1</sup>, która przewiduje między innymi utworzenie elektronicznego postępowania upominawczego (dalej: e.p.u.). Autorzy projektu zmian<sup>2</sup> wzorowali się przy tym na rozwiązaniach funkcjonujących w Wielkiej Brytanii (Money Claim Online)<sup>3</sup> oraz w Niemczech (automatisiertes Mahnverfahren)<sup>4</sup>. Nowelizacja wprowadza odpowiednie regulacje na każdym stopniu postępowania, począwszy od wniesienia pozwu, poprzez rozpoznanie sprawy, doręczenia, wydanie rozstrzygnięcia, ewentualne wniesienie odwołania, aż do egzekucji praw stwierdzonych orzeczeniem (nie pomijając przy tym regulacji gwarantujących wsparcie techniczne podczas

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.).

<sup>2</sup> Nowelizację sporządził Zespół do spraw przygotowania założeń projektów aktów prawnych dotyczących elektronicznego postępowania sądowego w sprawach cywilnych, powołany przez ministra sprawiedliwości.

<sup>3</sup> System oficjalnie wystartował w grudniu 2001 r. i w ciągu całego roku 2002 złożono 16 000 pozwów tą drogą. Pozwoliło to Money Claim Online zostać czwartą najpopularniejszą procedurą dla dochodzenia wierzytelności. Co ciekawe, system został tak skonstruowany, że nie pozwala na wpisanie więcej niż 1080 znaków. Zob. <https://www.moneyclaim.gov.uk/csmco/index.jsp>; M. Zander, *Cases and Materials on the English Legal System*, Tenth Edition, Cambridge, s. 74; S. Sime, *A Practical Approach to Civil Procedure*, Tenth Edition, Oxford 2007, s. 110–111.

<sup>4</sup> Zob. <http://www.mahnverfahren-aktuell.de/>.

wszystkich operacji). Ponadto ustawodawca przewidział utworzenie „e-sądu” — właściwego tylko dla rozpoznawania spraw w nowym postępowaniu odrębnym<sup>5</sup>. Z tego względu warto zastanowić się, czy projektowane zmiany mieszczą się w ustalonym modelu prawa do sądu, co postaram się przybliżyć w dalszej części tekstu.

## 2. PRAWO DO SĄDU — ELEMENTY SKŁADOWE TREŚCI

Już na wstępie warto zauważyć, że gwarancje prawa do sądu można z łatwością odnaleźć w najważniejszych dokumentach i konwencjach międzynarodowych i ponadnarodowych dotyczących problematyki praw człowieka. Stanowi o nim na przykład art. 10 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka<sup>6</sup> czy art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: EKPCz)<sup>7</sup>, a także art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich

---

<sup>5</sup> Opracowanie nie ma na celu referowania nowelizacji kodeksu, dlatego też nie wydamy mi się potrzebne szczegółowe przedstawianie zmian mających wejść w życie. Zostanie to uczynione w takim zakresie, w jakim zakłada to przyjęty temat. Szerzej nt. całości nowelizacji zob. na przykład Elektroniczne postępowanie upominawcze, Zespół ds. elektronicznego postępowania upominawczego, strona internetowa Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej, <http://cbke.prawo.uni.wroc.pl/modules/Projects/files/EPU.31.01.pdf>.

<sup>6</sup> Uchwalona 10 grudnia 1949 r. na Trzeciej Sesji Ogólnego Zgromadzenia ONZ. Nie ma charakteru powszechnie obowiązującego prawa. Wskazany artykuł stanowi, iż każdy człowiek ma na warunkach całkowitej równości prawo, aby przy rozstrzygnięciu o jego prawach i zobowiązaniach lub o zasadności wysuwanego przeciw niemu oskarżenia o popełnienie przestępstwa być słuchanym sprawiedliwie i publicznie przez niezależny i bezstronny sąd.

<sup>7</sup> Skrócona nazwa to Europejska Konwencja Praw Człowieka. Weszła w życie 8 czerwca 1953 r., a jej powstanie było ściśle związane z procesem tworzenia Rady Europy. Szerzej: A. Bisztyga, *Ochrona praw człowieka w systemie Rady Europy*, [w:] B. Banaszak *et al.*, *Systemy ochrony praw człowieka*, Kraków 2003, s. 125 n. Polska podpisała EKPCz 26 listopada 1991 r. (w dniu przystąpienia do Rady Europy), ratyfikowała zaś 19 stycznia 1993 r.

Ust. 1 wskazanego artykułu stanowi, iż każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Postępowanie przed sądem jest jawne, jednak prasa i publiczność mogą być wyłączone z całości lub części rozprawy sądowej ze względów obyczajowych, z uwagi na porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w społeczeństwie demokratycznym, gdy wymaga tego dobro małoletnich lub gdy służy to ochronie życia prywatnego stron albo też w okolicznościach szczególnych, w granicach uznanych przez sąd za bezwzględnie konieczne, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom wymiaru sprawiedliwości (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

i Politycznych (dalej: MPPOiP)<sup>8</sup> oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej<sup>9</sup>.

W porządku krajowym prawo do sądu można rozpatrywać w dwóch aspektach. W pierwszym mamy do czynienia z zasadą konstytucyjną. Takie ujęcie bywa utożsamiane z pojęciem zasady ustroju. To „naczelne, najważniejsze rozstrzygnięcie charakteryzujące ustrój państwowy, zawarte w konstytucji (jeśli państwo taką posiada)”<sup>10</sup>. Inaczej rzecz biorąc, zasada konstytucyjna (ustroju) prawa do sądu to norma prawna, która skierowana jest do organów państwowych i rodzi po ich stronie obowiązek ukształtowania niezależnego, bezstronnego, niezawisłego sądownictwa, które będzie załatwiała każdy rodzaj spraw<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> MPPOiP został otwarty do podpisu 16 grudnia 1966 r., Polska ratyfikowała go w 1977 r. Ust. 1 wskazanego artykułu stanowi, że wszyscy ludzie są równi przed sądami i trybunałami. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd, ustanowiony przez ustawę, przy orzekaniu co do zasadności oskarżenia przeciw niemu w sprawach karnych bądź co do jego praw i obowiązków w sprawach cywilnych. Prasa i publiczność mogą być wykluczone z całości lub części rozprawy sądowej ze względu na moralność, porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w demokratycznym społeczeństwie albo jeżeli interes życia prywatnego stron tego wymaga, albo w stopniu, w jakim sąd uzna to za bezwzględnie konieczne w szczególnych okolicznościach, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom sprawiedliwości; jednakże każde orzeczenie sądu wydane w jakiegokolwiek sprawie karnej lub cywilnej będzie publicznie ogłoszone, z wyjątkiem przypadków, gdy wymaga tego interes młodocianych lub gdy sprawa dotyczy sporów małżeńskich albo opieki nad dziećmi (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

<sup>9</sup> Akt został podpisany 7 grudnia 2000 r. podczas szczytu Rady Europejskiej w Nicei w imieniu trzech organów Unii Europejskiej: Rady Europejskiej, Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej. Po wejściu w życie Traktatu z Lizbony, uzyskał on moc prawną równą prawu pierwotnemu.

Polska przyjęła tekst Karty z zastrzeżeniami, przystępując tym samym do protokołu brytyjskiego (protokół 7 Traktatu Reformującego). Dotyczą one kwestii zakazu rozstrzygnięcia przez Trybunał Sprawiedliwości i przez każdy inny sąd lub trybunał Polski, że przepisy ustawowe, wykonawcze lub administracyjne, praktyki lub działania administracyjne Polski są niezgodne z podstawowymi prawami, wolnościami i zasadami, które są potwierdzone w Karcie. Ponadto, jeśli określone postanowienie Karty odnosi się do krajowych praktyk i praw krajowych, ma ono zastosowanie wyłącznie w zakresie, w jakim prawa i zasady zawarte w tym postanowieniu są uznawane przez prawo lub praktyki Polski. Zob. Europa, Traktat Lizboński, Traktat na miarę XXI wieku, Sytuacja w poszczególnych państwach UE, [http://europa.eu/lisbon\\_treaty/countries/index\\_pl.htm](http://europa.eu/lisbon_treaty/countries/index_pl.htm)., BBC News, Q&A: The Lisbon Treaty, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/6901353.stm>.

Wskazany artykuł stanowi, iż każdy, czyje prawa i wolności zagwarantowane przez prawo Unii zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka prawnego przed sądem zgodnie z warunkami określonymi w niniejszym artykule. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie przed niezawisłym i bezstronnym sądem ustanowionym uprzednio na mocy ustawy. Każdy ma możliwość uzyskania porady prawnej, skorzystania z pomocy obrońcy i przedstawiciela.

<sup>10</sup> B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 1999, s. 17.

<sup>11</sup> D. Lis-Staranowicz, *Konstytucyjne środki ochrony wolności i praw*, [w:] *Wolności i prawa człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, red. M. Chmaj, Kraków 2006, s. 244.

W drugim aspekcie prawo do sądu to konstytucyjne prawo podmiotowe, przez co należy rozumieć, iż jednostka może dochodzić tego prawa na drodze sądowej i jest ono podstawą roszczenia procesowego<sup>12</sup>.

Kluczowe uregulowania tego zagadnienia na szczeblu konstytucyjnym przynoszą artykuły 45, 77, 78 oraz 233 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Konstytucja RP)<sup>13</sup>. Zgodnie z pierwszym z nich każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, a ponadto wyłączenie jawności rozprawy może nastąpić ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny, a wyrok jest ogłaszany publicznie. Istotne postanowienie przynosi art. 77 ust. 2, stanowiąc, iż ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Natomiast art. 78 statuuje prawo strony do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Z tym że wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżenia określa ustawa. Ponadto w art. 233 ust. 1 postanowiono między innymi, iż ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie może ograniczać dostępu do sądu.

Aby zrozumieć istotę prawa do sądu, należy szczegółowo omówić wymienione uregulowania. Artykuł 45 wskazuje krąg podmiotów, którym przysługuje prawo do rozpatrzenia sprawy. Konstytucja RP, ale i wszystkie wyszczególnione wcześniej uregulowania prawa międzynarodowego i ponadnarodowego, dla jego określenia posługuje się terminem „każdy”. Przez ten zwrot należy przede wszystkim, choć nie tylko, rozumieć osoby fizyczne (ludzi)<sup>14</sup>.

Osoby fizyczne to nie tylko obywatele polscy<sup>15</sup>, ale także cudzoziemcy<sup>16</sup> czy bezpaństwowcy<sup>17</sup>. Potwierdza to także orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego.

<sup>12</sup> B. Banaszak, *op. cit.*, s. 370.

<sup>13</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

<sup>14</sup> Wątpliwości, jakie budzi to sformułowanie, tyczą się faktu, czy dotyczy ono „każdego człowieka”, czy „każdej osoby”. „Każdy człowiek” odnosić się będzie bowiem do osoby fizycznej, natomiast „każda osoba” swoim zakresem obejmuje także inne podmioty prawa. B. Banaszak, M. Jabłoński, *Wewnątrzkrajowe systemy ochrony wolności i praw jednostki*, [w:] B. Banaszak *et al.*, *Systemy ochrony praw człowieka...*, s. 326–327.

<sup>15</sup> Brak jest w polskim porządku prawnym definicji legalnej obywatelstwa polskiego czy obywatela polskiego. Przyjmuje się, iż pojęcia obywatel można używać w dwóch znaczeniach:

„*sensu largo* — to osoba o przynależności państwowej do konkretnego państwa;

„*sensu stricto* — to osoba o przynależności państwowej do konkretnego państwa, posiadająca w nim pełnię praw”. Pojęcie obywatelstwa można odróżnić od pojęcia przynależności państwowej. Szerzej: B. Banaszak, *op. cit.*, s. 353.

<sup>16</sup> Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach (tekst jedn. Dz.U. z 2006 r. Nr 234, poz. 1694 z późn. zm.) cudzoziemcem jest każdy, kto nie posiada obywatelstwa polskiego.

<sup>17</sup> Bezpaństwowiec (apatryda) to osoba, która nie ma żadnego obywatelstwa. Taka sytuacja może powstać w wypadku zbiegu dwóch ustawodawstw, z których jedno uznaje nabycia obywatel-

W orzeczeniu z dnia 25 lutego 1992 r., sygn. akt K 4/91, wyprowadzono z zasady wymiaru sprawiedliwości oraz zasady demokratycznego państwa prawnego zasadę prawa do sądu obywateli oraz innych podmiotów występujących w obrocie prawnym<sup>18</sup>. Pozostaje to w zgodzie z ogólną formułą art. 37 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, iż kto znajduje się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności i praw zapewnionych w Konstytucji. Trzeba jednak mieć na uwadze, iż w art. 37 ust. 2 przewidziano, iż w drodze ustawy można dla tej grupy osób ustanowić wyjątki od ogólnej zasady korzystania z wolności i praw zapewnionych w Konstytucji. TK wskazał, że treść przytoczonego przepisu należy rozpatrywać, mając na uwadze wartości, jakie leżą u podstaw Konstytucji. Także dopiero te dwa połączone elementy — dopuszczenie ograniczenia w konkretnym przepisie Konstytucji oraz jej aksjologia — są podstawą, aby takie obostrzenie ustawowo wprowadzić<sup>19</sup>. Artykuł ten wskazuje, iż ochronie podlegają osoby już narodzone. Nie ma natomiast w uregulowaniach konstytucyjnych podstaw, by uznać, iż ochrona ta rozciągnięta jest na osoby prawne<sup>20</sup>. Jednakże nic nie stoi na przeszkodzie, by na istniejące prawa i wolności, a więc i na prawo do sądu, powoływały się także te podmioty prawa, o czym świadczy choćby wskazane wcześniej orzeczenie TK z 1992 r.<sup>21</sup>. Przy tym mogą one to czynić wprost lub pośrednio, ze względu na charakter przyznanych uprawnień, a to w zależności od tego, jak stanowi konkretny przepis konstytucyjny. Przyjmuje się więc, że ta grupa podmiotów będzie mogła korzystać ze wszystkich środków ochrony w każdej sytuacji, w której zajdzie uzasadnione podejrzenie ich naruszenia<sup>22</sup>.

Jeśli idzie o pojęcie sprawy, to należy przez nie rozumieć okoliczności, które stanowią wyodrębniony przedmiot czyjśgo zainteresowania, obchodzą kogoś, są ważne dla kogoś. Sprawę wnosi się w konkretnym celu, jakim jest ochrona praw i wolności. Na tle Konstytucji RP termin „sprawa” należy rozumieć szeroko, tj. cho-

---

stwa poprzez urodzenie z rodziców będących obywatelami danego państwa (*ius sanguinis*), a drugie — poprzez urodzenie na terenie danego państwa (*ius soli*). Możliwa jest sytuacja, w której określona osoba została pozbawiona obywatelstwa jednego państwa, a nie nabyła jeszcze obywatelstwa innego państwa. W prawie międzynarodowym wypracowano zasadę, zgodnie z którą bezpaństwowiec podlega prawu kraju, w którym przebywa, ale nie korzysta z praw ochrony dyplomatycznej. Szerzej: D. Lis-Staranowicz, *op. cit.*, s. 242–243.

<sup>18</sup> Serwis internetowy Trybunału Konstytucyjnego, Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, [http://www.trybunal.gov.pl/OTK/teksty/otk/1992/K\\_04\\_91.doc](http://www.trybunal.gov.pl/OTK/teksty/otk/1992/K_04_91.doc).

<sup>19</sup> Szerzej: Wyrok TK z dnia 15 listopada 2000 r., sygn. akt P 12/99, Serwis internetowy Trybunału Konstytucyjnego, Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, [http://www.trybunal.gov.pl/OTK/doc/qfullhit.htm?CiWebHitsFile=/otk/teksty/otk/2000/p\\_12\\_99.doc&CiRestriction=@Contents%20%22cudzoziemiec%22%20or%20%22prawo%20do%20s%20B9du%22%20&CiHiliteType=Full](http://www.trybunal.gov.pl/OTK/doc/qfullhit.htm?CiWebHitsFile=/otk/teksty/otk/2000/p_12_99.doc&CiRestriction=@Contents%20%22cudzoziemiec%22%20or%20%22prawo%20do%20s%20B9du%22%20&CiHiliteType=Full).

<sup>20</sup> B. Banaszak, *op. cit.*, s. 379–380.

<sup>21</sup> Zgodnie z uregulowaniami kodeksu cywilnego (dalej: k.c.) chodzi tu głównie o osoby prawne (art. 1 k.c.), doktryna wskazuje także na jednostki organizacyjne, które nie posiadają osobowości prawnej, ale które na mocy przepisów szczególnych uzyskały zdolność prawną. Zgodnie z art. 33 k.c. osobami prawnymi są Skarb Państwa i jednostki organizacyjne, którym przepisy szczególne przyznają osobowość prawną.

<sup>22</sup> B. Banaszak, M. Jabłoński, *op. cit.*, s. 326–327.

dzi tu zarówno o sprawę cywilną, jak i karną czy administracyjną<sup>23</sup>, choć jasne jest, że przedmiot tego konkretnego opracowania stanowi sprawa cywilna. W wyroku TK z dnia 27 maja 2008 r., sygn. akt SK 57/06, wyrażony został pogląd, zgodnie z którym pojęcie to jest w pewnej mierze generalne i autonomiczne. Przy jego interpretacji, jako pojęcia konstytucyjnego, lecz przez Konstytucję niezdefiniowanego, punktem odniesienia muszą być normy właśnie tej rangi. Inaczej, a więc analizując to pojęcie poprzez pryzmat przepisów poszczególnych procedur, mogłoby dojść do zbyt wąskiego ujmowania wskazanego terminu. „Kierowanie sprawy do sądu musi prowadzić do wymierzania sprawiedliwości, a więc do rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu. Bez wątplenia do kategorii takich praw, o których rozstrzyga sąd sprawujący wymiar sprawiedliwości, należą nie tylko te, które są objęte bezpośrednio gwarancjami konstytucyjnymi, ale także wszelkie inne prawa, których istnienie wynika z całokształtu obowiązujących regulacji prawa materialnego, niesprzecznych z przepisami Konstytucji”<sup>24</sup>. W konsekwencji prowadzi to do wniosku, iż „urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu będzie obejmowało wszelkie sytuacje — bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne — w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu, a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku; należy w tym miejscu podkreślić, że z tych właśnie powodów wykluczone są w zasadzie z drogi sądowej spory na tle podległości służbowej”<sup>25</sup>.

Pisząc o sprawiedliwości postępowania, należy mieć na uwadze takie postępowanie, w którym organ sądowy prowadzi je zgodnie z warunkami praworządnej procedury i przy poszanowaniu zasady równości stron<sup>26</sup>. Odnosząc się do ustaleń TK, wymóg sprawiedliwości dotyczy każdej fazy postępowania sądowego. Ponadto postępowanie można uznać za sprawiedliwe, jeśli każda ze stron miała możliwość przedstawienia sądowi swych racji, skorzystania z prawa do obrony oraz rzetelnego postępowania. Co ważne, Trybunał wskazał, że odpowiednie stosowa-

<sup>23</sup> D. Lis-Staranowicz, *op. cit.*, s. 245. Podobnie: J. Gołaczyński, A. Krzywonos, *Prawo do sądu*, [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002, s. 737; B. Banaszak, M. Jabłoński, *op. cit.*, s. 335. W tej kwestii wypowiedział się także Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej ETPCz). W sprawie Reingeisen Trybunał uznał, iż pojęcie to odnosi się do wszelkich postępowań, które dotyczą kształtowania praw i obowiązków i są z zakresu prawa prywatnego. Jeśli zaś idzie o sprawy zaliczane do sfery prawa publicznego to, aby móc stosować przepis 6 ust. 1 EKPCz, muszą one spełniać trzy kryteria, tj.: odnosić się do autentycznego roszczenia i związanego z nim sporu dotyczącego praw i obowiązków uznawanych przez prawo danego kraju; mieć charakter cywilny; przy czym działanie na podstawie prawa cywilnego, gdy poddane jest kontroli lub wymaga zgody organu administracyjnego, nie pozbawia go takiego charakteru. Za: J. Gołaczyński, A. Krzywonos, *op. cit.*, s. 738–739.

<sup>24</sup> Serwis internetowy Trybunału Konstytucyjnego, Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, [http://www.tribunal.gov.pl/OTK/teksty/otk/2008/SK\\_57\\_06.doc](http://www.tribunal.gov.pl/OTK/teksty/otk/2008/SK_57_06.doc).

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> D. Lis-Staranowicz, *op. cit.*, s. 246.

nie przepisów dotyczących postępowania przed sądem I instancji do postępowania przed sądem II instancji jest gwarancją sprawiedliwości<sup>27</sup>.

Także jawność uważana jest za gwarancję prawidłowego wymiaru sprawiedliwości. Można ją rozpatrywać z dwóch punktów widzenia. Raz jawi się jako „publiczność procesu”, czyli możliwość bezpośredniego śledzenia procesu przez wszystkich zainteresowanych jego rozstrzygnięciem (jawność zewnętrzna). W drugim zaś znaczeniu jawność to uprawnienie strony do informacji o stanie sprawy, tj. dostępu do akt sprawy i otrzymania informacji o podejmowanych przez sąd czynnościach procesowych (jawność wewnętrzna). Okoliczności wyłączenia jawności rozprawy wymienione są w art. 45 ust. 2 Konstytucji RP, wyrok zaś zawsze ogłaszany jest publicznie (art. 45 ust. 2 zd. drugie)<sup>28</sup>. Jawność ma na celu zapewnienie bezstronności sędziego, a także prawidłowości przebiegu postępowania. Ponadto ma mobilizować sąd do jak największej staranności i sumienności przy dokonywaniu czynności procesowych. Odgrywa też ważną rolę wobec społeczeństwa, pełni bowiem funkcję edukacyjną i wychowawczą. Nadto przyczynia się do zwiększenia zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości<sup>29</sup>.

Rozpatrzenie sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki rodzi po stronie sądu obowiązek przeciwdziałania przewlekaniu się postępowania oraz załatwienia sprawy w rozsądnym terminie<sup>30</sup>.

Należy także zdefiniować samo pojęcie sądu. Sąd to organ państwa, który został powołany na mocy ustawy do wykonywania wymiaru sprawiedliwości<sup>31</sup> i działający w ramach wydzielonej struktury władzy sądowniczej<sup>32</sup>. Nie będzie

<sup>27</sup> Por. na przykład Wyrok TK z dnia 1 lipca 2008 r., sygn. akt SK 40/07, Serwis internetowy Trybunału Konstytucyjnego, Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, [http://www.trybunal.gov.pl/otk/teksty/otk/2008/sk\\_40\\_07.doc](http://www.trybunal.gov.pl/otk/teksty/otk/2008/sk_40_07.doc), wyrok TK z dnia 11 marca 2003 r., sygn. akt SK 8/02, Serwis internetowy Trybunału Konstytucyjnego, Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, [http://www.trybunal.gov.pl/otk/teksty/otk/2003/sk\\_08\\_02.doc](http://www.trybunal.gov.pl/otk/teksty/otk/2003/sk_08_02.doc).

<sup>28</sup> D. Lis-Staranowicz, *op. cit.*, s. 246.

<sup>29</sup> Wyrok TK z dnia 2 października 2006 r., sygn. akt SK 34/06, Serwis internetowy Trybunału Konstytucyjnego, Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, [http://www.trybunal.gov.pl/OTK/teksty/otk/2006/SK\\_34\\_06.doc](http://www.trybunal.gov.pl/OTK/teksty/otk/2006/SK_34_06.doc).

<sup>30</sup> Elementem ochrony przed opieszałym działaniem sądu jest możliwość wniesienia przez jednostkę skargi o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie w tej sprawie trwa dłużej niż to konieczne do wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego. Stanowi o tym wprost art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. (Dz.U. z 2004 r. Nr 179, poz 1843 z późn. zm.) o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Akt ten szczegółowo reguluje procedurę wnoszenia skargi oraz jej następstwa.

<sup>31</sup> Uznaje się, iż pod tym pojęciem należy rozumieć czynności polegające na rozstrzygnięciu konfliktów prawnych. B. Banaszak, *op. cit.*, s. 534.

<sup>32</sup> Według orzecznictwa ETPCz za sąd można uznać organ, który w danym państwie znajduje się w strukturze administracyjnej, ale równocześnie sądem nie będzie organ, który nominalnie nosi taką nazwę, ale nie spełnia materialnych przesłanek tego pojęcia z art. 6 EKPCz. We wspomnianej

sądem taki organ, który ma swoje miejsce w strukturach władzy ustawodawczej bądź wykonawczej. Potwierdza to art. 173 Konstytucji RP, stanowiąc, iż sądy i Trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz. Nadto wskazuje, jakie sądy sprawują wymiar sprawiedliwości, są to zatem: Sąd Najwyższy (dalej: SN), sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. Na czas wojny można natomiast ustanowić sąd wyjątkowy (lub tryb doraźny)<sup>33</sup>.

Zakaz zamykania drogi sądowej to kolejny, istotny dla tego opracowania, element prawa do sądu. Wyprowadzić należy z niego uprawnienia każdego do wszczęcia oraz do kontynuowania postępowania. Rodzą one obowiązek po stronie ustawodawcy, aby tak unormował określoną procedurę, by faktycznie gwarantowała dochodzenie naruszonych praw. W sposób oczywisty do tej sytuacji odnosi się art. 77 ust. 2, przy czym chodzi tu o wszystkie prawa i wolności, a nie tylko te wywodzone z Konstytucji. Jest to konsekwencją analizy tego artykułu w związku z art. 45. Skoro bowiem ten przewiduje szeroką ochronę, to także art. 77 ust. 2 musi stanowić o co najmniej takim samym zakresie. Nie ma żadnego wyjątku od generalnego zakazu zamykania drogi sądowej<sup>34</sup>.

Istnieją jednak w polskim porządku prawnym pewne bariery w dostępie do sądu<sup>35</sup>. W omawianym kontekście najistotniejszą z nich są zbyt wysokie koszty opłat sądowych, które zgodnie z poglądami TK<sup>36</sup> stanowią faktyczną przeszkodę w dostępie do drogi sądowej. Stąd na przykład procedura cywilna przewiduje odpowiednie instytucje pozwalające na różnego rodzaju pomoc osobom, których sytuacja materialna nie jest najlepsza (o tym w dalszej części). Generalnie o zakresie, w jakim konstytucyjne prawa i wolności mogą być ograniczane, stanowi art. 31 ust. 3<sup>37</sup>. Przepis ten nie dopuszcza całkowitego ograniczenia prawa do sądu. Ochrona wymienionych tam wartości może uzasadniać jedynie konieczne ograniczenia ochrony sądowej. Przejawiać się one mogą w odmiennym kształto-

---

już sprawie Ringeisen sformułowano trzy kryteria, dzięki którym będzie można określić, czy dany organ jest sądem. Chodzi tu o: niezależność od egzekutywy i od stron postępowania; powoływanie sędziów na czas oznaczony; istnienie gwarancji praworządności postępowania. Za: J. Gołaczyński, A. Krzywonos, *op. cit.* s. 732.

<sup>33</sup> Art. 175 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

<sup>34</sup> D. Lis-Staranowicz, *op. cit.*, s. 250.

<sup>35</sup> Na przykład immunitet parlamentarny, sędziowski, prokuratorski czy dyplomatyczny.

<sup>36</sup> Wyrok TK z dnia 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04, Serwis internetowy Trybunału Konstytucyjnego, Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, [http://www.trybunal.gov.pl/OTK/teksty/otk/2004/P\\_04\\_04.doc](http://www.trybunal.gov.pl/OTK/teksty/otk/2004/P_04_04.doc).

<sup>37</sup> Przepis ten stanowi, iż ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.



waniu zasad postępowania sądowego w stosunku do ogólnych reguł proceduralnych<sup>38</sup>. Warto też zauważyć, że zgodnie z art. 233 ust. 1 Konstytucji RP ustawa określająca zakres ograniczeń wolności oraz praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie może ograniczać między innymi prawa do sądu.

Kolejny element prawa do sądu to zaskarżalność orzeczeń (i decyzji) — ściśle orzeczeń (i decyzji) wydanych w pierwszej instancji. To uregulowanie należy z kolei rozpatrywać w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. Stanowi on, iż postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne, choć to postanowienie nie ma charakteru bezwzględnie<sup>39</sup>. Dwuinstancyjność ma chronić osobę, która wystąpiła do sądu w obronie swoich praw przed arbitralnością sądu i przed pomyłkami sądowymi. Co za tym idzie, dwuinstancyjność ma umożliwić kontrolę zasadności orzeczeń zapadłych w pierwszej instancji<sup>40</sup>.

Trybunał Konstytucyjny wskazuje ponadto na jeszcze jeden element prawa do sądu. Jest to efektywne wykonanie orzeczenia w rozsądnym terminie. W istocie to cel każdego postępowania sądowego. Rozstrzygnięcie musi wiązać wskazane w nim podmioty, a w razie potrzeby podlegać wykonaniu za pomocą środków przymusu państwowego. Dlatego też ustawodawca musi tak ukształtować daną procedurę, by gwarantowała ona właśnie wykonanie orzeczeń. Przekłada się to na stabilność orzeczeń sądowych. Nie ma ona jednak charakteru absolutnego. Inne konstytucyjne wartości i normy mogą powodować, iż potrzebne będzie wzruszenie prawomocnego orzeczenia<sup>41</sup>.

Nie wymaga omówienia problematyka niezależności, bezstronności i niezawisłości sądu, gdyż kwestie te nie wiążą się w zasadniczy sposób z omawianą nowelizacją k.p.c.<sup>42</sup>

Przed analizą nowych uregulowań k.p.c. wypada przybliżyć jeszcze, jak ustawodawca przełożył ten konstytucyjny model prawa do sądu do postępowania cywilnego. Otóż samo prawo do sądu zyskało miano zasady postępowania cywilnego. Nie dziwi więc, iż podstawę tej zasady stanowią omówione już przepisy konstytucyjne (art. 45, 77, 78 Konstytucji RP), ale także przepisy prawa między-

<sup>38</sup> Wyrok TK z dnia 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07, Serwis internetowy Trybunału Konstytucyjnego, Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, [http://www.trybunal.gov.pl/OTK/teksty/otk/2008/K\\_38\\_07.doc](http://www.trybunal.gov.pl/OTK/teksty/otk/2008/K_38_07.doc).

<sup>39</sup> Przykładem postępowania, w którym nie przysługuje odwołanie, jest na przykład wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy od decyzji ministra.

<sup>40</sup> D. Lis-Staranowicz, *op. cit.*, s. 251.

<sup>41</sup> Por. wyrok TK z dnia 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02, Serwis internetowy Trybunału Konstytucyjnego, Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, [http://www.trybunal.gov.pl/OTK/doc/qfullhit.htw?CiWebHitsFile=/otk/teksty/otk/2003/p\\_11\\_02.doc&CiRestriction=@Contents%20%22wykonanie%20orzeczenia%22%20or%20%22prawo%20do%20s%20B9du%22%20&CiHiliteType=Full](http://www.trybunal.gov.pl/OTK/doc/qfullhit.htw?CiWebHitsFile=/otk/teksty/otk/2003/p_11_02.doc&CiRestriction=@Contents%20%22wykonanie%20orzeczenia%22%20or%20%22prawo%20do%20s%20B9du%22%20&CiHiliteType=Full).

<sup>42</sup> W tej kwestii zob. na przykład B. Banaszak, *op. cit.*, s. 682–686.

narodowego i ponadnarodowego. Prawo do sądu w tym kontekście znaczyć więc będzie, iż państwo ma obowiązek zapewnić każdemu możliwość skierowania swojej sprawy na drogę postępowania cywilnego, zainicjowania postępowania sądowego. Akcentuje się także obowiązek rozpoznania spraw w rozsądnym terminie, a ponadto podkreśla się wagę kosztów sądowych. I tu zbyt wysokie koszty sądowe utożsamiane są z barierą w dostępie do sądu. Mogą one uniemożliwić ochronę słusznych interesów przed sądem stronie uboższej. W takiej sytuacji sąd ma obowiązek całkowicie albo częściowo zwolnić stronę lub strony od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych<sup>43</sup>, a ponadto może przyznać tym podmiotom pomoc adwokata lub radcy prawnego<sup>44</sup>, co gwarantować ma powszechny dostęp do wymiaru sprawiedliwości. Wypada tutaj zwrócić uwagę na przepisy ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych<sup>45</sup>, które odnoszą się będą do procedury cywilnej. W szczególności § 2 i § 3 art. 42 potwierdzające konstytucyjną zasadę (wymiaru sprawiedliwości) jawności procesu<sup>46</sup>, która podkreślona została także w k.p.c.<sup>47</sup> Potwierdzenie, w instytucji wyłączenia sędziego, znalazła gwarancja sprawiedliwego procesu<sup>48</sup>. Należy podkreślić, iż prawo do sądu na gruncie procedury cywil-

<sup>43</sup> Zob. Tytuł IV ustawy z dnia 1 września 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.).

<sup>44</sup> Art. 117. § 1. k.p.c. stanowi, iż strona zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub części ma prawo zgłosić, na piśmie lub ustnie do protokołu, wniosek o ustanowienie dla niej adwokata lub radcy prawnego.

<sup>45</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.).

<sup>46</sup> Art. 42 § 2. Sądy rozpoznają i rozstrzygają sprawy w postępowaniu jawnym.

§ 3. Rozpoznanie sprawy w postępowaniu niejawnym lub wyłączenie jawności postępowania jest dopuszczalne jedynie na podstawie przepisów ustaw.

<sup>47</sup> Art. 148 § 1. Jeżeli przepis szczególnie nie stanowi inaczej, posiedzenia sądowe są jawne, a sąd orzekający rozpoznaje sprawę na rozprawie.

§ 2. Sąd może skierować sprawę na posiedzenie jawne i wyznaczyć rozprawę także wówczas, gdy sprawa podlega rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym.

<sup>48</sup> Art. 48 § 1. Sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy: 1) w sprawach, w których jest stroną lub pozostaje z jedną ze stron w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy oddziałuje na jego prawa lub obowiązki; 2) w sprawach swego małżonka, krewnych lub powinowatych w linii prostej, krewnych bocznych do czwartego stopnia i powinowatych bocznych do drugiego stopnia; 3) w sprawach osób związanych z nim z tytułu przysposobienia, opieki lub kurateli; 4) w sprawach, w których był lub jest jeszcze pełnomocnikiem albo był radcą prawnym jednej ze stron; 5) w sprawach, w których w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, jako też w sprawach o ważność aktu prawnego z jego udziałem sporządzonego lub przez niego rozpoznanego, oraz w sprawach, w których występował jako prokurator. § 2. Powody wyłączenia trwają także po ustaniu uzasadniającego je małżeństwa, przysposobienia, opieki lub kurateli. § 3. Sędzia, który brał udział w wydaniu orzeczenia objętego skargą o wznowienie, nie może orzekać co do tej skargi.

Art. 49. Niezależnie od przyczyn wymienionych w artykule poprzedzającym, sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli między nim a jedną ze stron lub jej przed-

nej składa się z dwóch filarów: prawa do wytoczenia powództwa i dochodzenia swoich roszczeń przed sądem oraz prawa do obrony przysługującej przeciwnikowi procesowemu. Urzeczywistnienie prawa do sądu następuje wraz z wytoczeniem powództwa. Jego podstawową funkcją zaś jest zapewnienie prawnie skutecznej możliwości zwrócenia się do organu sądowego o rozpoznanie sprawy i wydanie orzeczenia. Ten mechanizm świetnie ilustruje koncepcja trójstopniowego modelu ochrony porządku prawnego zaproponowana przez H. Mądrzaka. Pierwszy stopień stanowią normy prawa konstytucyjnego i prawa o ustroju sądów, drugi to przepisy prawa procesowego, które określają sposób urzeczywistnienia prawa do sądu, natomiast trzeci stopień tworzą przepisy prawa materialnego<sup>49</sup>.

W omawianych kwestiach wypowiedział się także Sąd Najwyższy. W wyroku z dnia 12 kwietnia 2006 r., sygn. akt III PO 1/06, SN przychylił się do tezy TK, iż nie stanowi naruszenia zasady dwuinstancyjności sytuacja, w której sprawa od początku do końca nie podlega kognicji sądownictwa, a takim postępowaniem nie jest na przykład postępowanie dyscyplinarne w sporcie<sup>50</sup>. SN opowiedział się także za szerokim rozumieniem terminu „droga sądowa”, a co za tym idzie również pojęcia „sprawy” i definiuje przez nie postępowanie przed jakimkolwiek sądem przewidzianym w art. 175 Konstytucji RP<sup>51</sup>. W wielu postanowieniach SN<sup>52</sup> podnosił konieczność rozstrzygnięcia spraw sądowych w odpowiednich terminach. Natomiast w postanowieniu z dnia 1 lipca 1999 r., sygn. akt V KZ 31/99, SN stwierdził, iż z art. 77 Konstytucji RP nie można wywodzić zasady dochodzenia spraw przed dowolną liczbą instancji, niezależnie od materii sprawy. Za zasadę uznać należy jedynie możliwość zaskarżenia decyzji lub orzeczenia wydanych w pierwszej instancji, chyba że ustawa od tej reguły przewiduje wyjątki<sup>53</sup>.

Podsumowując powyższe ustalenia, można dojść do wniosku, iż orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wypracowało elementy składowe prawa do sądu, które zawierają się w:

---

stawicielem zachodzi stosunek osobisty tego rodzaju, że mógłby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego.

<sup>49</sup> H. Mądrzak, *Prawo do sądu jako gwarancja ochrony praw człowieka*, [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997, s. 197–200.

<sup>50</sup> Serwis Lex dla studenta, <http://newstudent.lex.pl/cgi-bin/student.cgi?id=c49bceff43e75&comm=orz&nro=520351326&postac=3&lang=1>.

<sup>51</sup> Wyrok SN z dnia 17 grudnia 1997 r., I CKN 370/97, Serwis Lex dla studenta, <http://newstudent.lex.pl/cgi-bin/student.cgi?id=c49bceff43e75&comm=orz&nro=520126821&postac=3&lang=1>. Podobnie na przykład w postanowieniu SN z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03 oraz w postanowieniu SN z dnia 14 czerwca 2000 r., sygn. akt V CKN 1119/00.

<sup>52</sup> Zob. na przykład postanowienie SN z dnia 03 czerwca 2005 r., sygn. akt III SPP 107/05, postanowienie SN z dnia 8 marca 2005 r., sygn. akt III SPP 34/05.

<sup>53</sup> Wyrok SN z dnia 1 lipca 1999 r., sygn. akt V KZ 31/99, Serwis Lex dla studenta, <http://newstudent.lex.pl/cgi-bin/student.cgi?id=c49bceff43e75&comm=orz&nro=520131170&postac=3&lang=1>.

- prawie dostępu do sądu (uruchomienia procedury);
- prawie do korzystania z rzetelnej procedury sądowej (zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności);
- prawie do wyroku sądowego i do wyegzekwowania tego wyroku (prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia)<sup>54</sup>;
- prawie do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających<sup>55</sup>.

W literaturze zaś wskazuje się na następujące elementy prawa do sądu:

- uprawnienie do jawnego i sprawiedliwego procesu;
- uprawnienie do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki;
- uprawnienie do rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd;
- zakaz zamykania drogi sądowej, uprawnienie do wszczęcia lub kontynuowania postępowania sądowego;
- uprawnienie do złożenia środka odwoławczego<sup>56</sup>.

Widać więc, że poszczególne składowe wypracowane przez orzecznictwo oraz przez doktrynę się pokrywają. Przy czym w prawie do wyroku sądowego (do uzyskania rzetelnego rozstrzygnięcia) zawiera się zarówno uprawnienie do rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, jak i zakaz zamykania drogi sądowej oraz uprawnienie do złożenia środka odwoławczego.

Powyższa analiza została dokonana w oparciu o model podmiotowego prawa do sądu zaproponowany przez doktrynę. Zatem łatwiej będzie odnosić się do poszczególnych elementów prawa do sądu w e.p.u., odnosząc się do tego „doktrynalnego” modelu.

### 3. UWAGI DO PROJEKTU ELEKTRONICZNEGO POSTĘPOWANIA UPOMINAWCZEGO

Zgodnie z kolejnością przyjętą w pierwszej części tekstu porównanie należy zacząć od kręgu podmiotów uprawnionych do dochodzenia roszczeń w e.p.u. Jak czytamy w uzasadnieniu projektu, zakres podmiotowy jest nieograniczony. *De iure* nie budzi to wątpliwości. Autorzy projektu zmian nie ukrywają jednak, iż e.p.u. jest przeznaczone przede wszystkim dla powodów masowych,

<sup>54</sup> Wyrok TK z dnia 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97, Serwis internetowy Trybunału Konstytucyjnego, Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, [http://www.trybunal.gov.pl/OTK/teksty/otk/1998/k\\_28\\_97.doc.](http://www.trybunal.gov.pl/OTK/teksty/otk/1998/k_28_97.doc.); wyrok TK z dnia 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02.

<sup>55</sup> Jest to stosunkowo nowy postulat, por. na przykład wyrok TK z dnia 3 lipca 2008 r., Serwis internetowy Trybunału Konstytucyjnego, Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, [http://www.trybunal.gov.pl/OTK/otk\\_odp.asp?droga=DoSygnal%20\(otk\\_odp\)&sygnatura=K%2038/07](http://www.trybunal.gov.pl/OTK/otk_odp.asp?droga=DoSygnal%20(otk_odp)&sygnatura=K%2038/07).

<sup>56</sup> D. Lis-Staranowicz, *op. cit.*, s. 245.

którzy swoje roszczenia mogą udowodnić fakturami czy rachunkami. I pewnie tak właśnie będzie, e.p.u. stanie się korzystne dla podmiotów, które stać na odpowiednie urządzenia pozwalające wykorzystać tę nowoczesną formę wnoszenia pozwów. Przewiduję, iż będą to, po pierwsze, firmy posiadające w swojej strukturze organizacyjnej wyodrębniony dział prawny, zajmujący się windykacją wierzytelności (na przykład banki, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe), po drugie, wyspecjalizowane w windykacji wierzytelności podmioty (firmy windykacyjne, duże kancelarie), dopiero w dalszej kolejności będą to drobni przedsiębiorcy czy zwykli obywatele. Wynikać to będzie z co najmniej dwóch czynników. Pierwszym jest charakter spraw, których możliwość załatwienia przewiduje się w e.p.u., tj. roszczeń pieniężnych oraz innych wskazanych przez odpowiedni przepis szczególnie. Ponadto będą to sprawy gospodarcze, z wyłączeniem stosowania przepisów k.p.c. dotyczących postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych. Druga, ważniejsza dla mnie przyczyna wynikać będzie z kwestii technicznych. Wiadomo, że wyspecjalizowane podmioty gospodarcze działają w oparciu o własne systemy informatyczne, a dodatkowo w założeniu e.p.u. przewiduje możliwość integracji swojego systemu wnoszenia pozwów z aplikacją powoda. Biorąc pod uwagę cel, jaki założyli sobie projektodawcy, jest to jak najbardziej pożądane. Problem pojawia się wtedy, gdy e.p.u. będziemy chcieli odnieść do sytuacji przeciętnego obywatela. Nie każdy dysponuje przecież komputerem, a jeśli już, to potrzebne jest jeszcze połączenie z Internetem. W każdym razie niepodjęcie działań, które miałyby na celu upowszechnienie możliwości składania pozwów w e.p.u. przez wszystkie grupy społeczne, skłania do stwierdzenia, że ustawodawca założył, iż każdy ma dostęp do komputera podłączonego do Internetu, każdy potrafi go obsługiwać i każdy, po lekturze przepisów k.p.c., jest w stanie taki pozew wysłać. Brak akcji upowszechniających możliwość korzystania z e.p.u. może pogłębiać cyfrowe wykluczenie wskazanych grup osób<sup>57</sup>. Wprawdzie projektodawcy zaznaczają, iż skorzystanie z e.p.u. to wybór powoda, a więc tego typu problemy nie stanowią o ograniczeniu jego praw<sup>58</sup>. Kwestia do rozważenia powstaje jednak, gdy odnosimy tę sytuację do określonych zbiorowości. Z jednej strony mamy więc grupę podmiotów, które w bardzo prosty i szybki sposób mogą otrzymać rozstrzygnięcie w swojej sprawie, z drugiej zaś grupę, która

<sup>57</sup> Cyfrowe wykluczenie tyczy się zazwyczaj grup społecznych nieposiadających dostępu do rozwiniętej infrastruktury informatycznej, a co za tym idzie, prowadzi do wykluczenia tych grup z rozwoju cywilizacyjnego. P. Gawrysiak, *Cyfrowe wykluczenie treści*, <http://bbc.uw.edu.pl/Content/3/08.pdf>. Na to zagadnienie wskazuje także T. Zembrzusiński w Opinii prawnej do projektu ustawy o zmianie ustawy — kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Biuro Analiz Sejmowych, druk sejmowy nr 859, s. 2.

<sup>58</sup> Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, <http://cbke.prawo.uni.wroc.pl/modules/Projects/files/EPU.pdf>, s. 12. Podobnie T. Zembrzusiński, *op. cit.*, s. 5.

po pierwsze, takiego udogodnienia jest pozbawiona, a po drugie, przeciwko niej można takie orzeczenie bardzo szybko uzyskać. I zdaje się, że jedynym ustępstwem na rzecz tej drugiej grupy jest możliwość komunikacji z ewentualnym powodem tradycyjną drogą. Tę niekorzystną sytuację można rozwiązać na przykład dzięki odpowiednio poprowadzonej kampanii informacyjnej oraz wykorzystaniu programu Ikonk@<sup>59</sup>. Należy też zastanowić się nad instalacją rodzaju terminali w sądach czy urzędach gmin, z których można by wysłać pozew w e.p.u. Ale to oprócz logistycznych i technicznych problemów musiałoby przezwyciężyć jeszcze jedną przeszkodę — brak umiejętności obsługi takiego urządzenia czy komputera.

Warto w tym miejscu przybliżyć problem opłat sądowych w nowym postępowaniu. Projektodawcy uznali za potrzebne znowelizowanie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398, z późn. zm.). Przyjęto tu zasadę niezupelnienia opłaty w wysokości 1/4 stawki w razie wniesienia sprzeciwu, uchylenia nakazu zapłaty i stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty. Zwracana zaś będzie w razie zwrotu pozwu. Takie uregulowanie ma skłonić jak największą liczbę powodów do rezygnacji ze zwykłego postępowania upominawczego. O ile nie będzie tu różnicy w wypadku wydania nakazu zapłaty, o tyle w pozostałych tak — i właśnie te pozostałe wypadki działać mają na korzyść e.p.u.<sup>60</sup> To rozwiązanie faktycznie jest korzystne dla powoda. Nie musi on bowiem angażować dużych środków, aby wszcząć postępowanie przed sądem, a to z kolei stanowi o prawidłowej realizacji prawa do sądu<sup>61</sup>.

Korzystanie z e.p.u. wiąże się natomiast z brakiem możliwości zwolnienia z kosztów sądowych. Ma to chronić podstawowe założenie reformy, którym jest szybkość postępowania. Argument ten można znowu poprzeć stwierdzeniem, iż

---

<sup>59</sup> Ikonk@ to rządowy projekt uruchamiania punktów powszechnego dostępu do Internetu we wszystkich gminnych bibliotekach publicznych (punktach) — tzw. czytelnie internetowe. Cel, jaki został wyznaczony temu programowi, to zapewnienie jak najszerszej grupie społeczności lokalnej łatwego, powszechnego i bezpłatnego dostępu do globalnej sieci. Odbywać się to miało zgodnie z założeniami Strategii Lizbońskiej oraz Strategii Informatyzacji Rzeczypospolitej Polskiej — ePolska na lata 2004–2006. Dzięki programowi gminne biblioteki publiczne miały także zostać wyposażone w komputery (co najmniej 3 komputery klasy PC dla jednej biblioteki) oraz odpowiednie oprogramowanie. Ponadto zapewniono bezpłatne szkolenia dla bibliotekarzy (prowadzących punkt) w zakresie ich obsługi. Każda biblioteka biorąca udział w programie otrzymała sprzęt WI-FI, dzięki któremu istnieje możliwość podłączenia się do Internetu w okolicach biblioteki z odpowiednio wyposażonego komputera. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Program Ikonka, [http://www.mswia.gov.pl/porta1/pl/284/3829/Czym\\_jest\\_IKONKA.htm](http://www.mswia.gov.pl/porta1/pl/284/3829/Czym_jest_IKONKA.htm).

<sup>60</sup> Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego..., s. 18.

<sup>61</sup> Problem ten został już poruszony we wcześniejszej części opracowania. Podobnie: T. Zembruski, *op. cit.*, s. 11.

nie narusza to praw powoda, gdyż ten może wybrać inne postępowanie<sup>62</sup>. Przytoczone uregulowanie budzi jednak pewne wątpliwości. Jeśli spojrzeć na sytuację tylko jednego powoda, faktycznie, ma on prawo skorzystać z innego postępowania. Ale jeśli odnieść je do całej grupy podmiotów, znowu istnieje niebezpieczeństwo, że będzie ono stanowić przyczynek do powstawania nowych obszarów cyfrowego wykluczenia. Może jednak warto byłoby zastanowić się nad możliwością wprowadzenia tej instytucji do e.p.u., gdyż samo jej istnienie nie przesądzałoby o tym, że podmioty korzystające z tego postępowania odrębnego powszechnie używałyby takiego udogodnienia. Zastrzeżenia te nie tyczą się pozwanego, gdyż ten składając sprzeciw, nie musi uiszczać żadnych kosztów, ale też nie ma możliwości korzystania z bezpłatnej pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Ponadto wolne od opłat sądowych są zażalenia na postanowienie sądu elektronicznego, a także skarga na orzeczenie referendarza sądowego. Przepisy odrębne, przewidujące zwolnienie od kosztów sądowych, pozostać mają bez zmian<sup>63</sup>.

W tym miejscu wypada poświęcić nieco uwagi „e-sądowi”. Utworzenie „e-sądu” stanowi podstawę całej nowelizacji. „E-sąd” będzie wydziałem cywilnym sądu rejonowego, a do jego właściwości rzeczowej należeć będą tylko i wyłącznie sprawy rozpatrywane w e.p.u., bez względu na wartość przedmiotu sporu. Środki odwoławcze od orzeczeń „e-sądu” oraz zarządzeń przewodniczącego rozpatrywać będzie jeden „e-sąd” odwoławczy, który organizacyjnie również będzie wyodrębnionym wydziałem, z tym że sądu okręgowego<sup>64</sup>. To w zasadzie rozwiązuje zagadnienie dwuinstancyjności postępowania. Także ta konstytucyjna zasada wymiaru sprawiedliwości będzie w pełni realizowana. Warto zauważyć, że praktycznie eliminuje to problemy z ustaleniem właściwości miejscowej sądu. Projektodawcy zaznaczają, że system informatyczny, obsługujący e.p.u. ma być tak urządzony, że będzie wskazywał sąd właściwy do rozpatrzenia sprawy w wypadku wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty<sup>65</sup>. Nie jest przesadzony fakt, że istnieć będzie tylko jeden „e-sąd”. W obecnej sytuacji jest to jednak uzasadnione. Wskazuje się bowiem, że e.p.u. powinno być prowadzone tylko w wydzielonych sądach, gdyż zapewni to maksymalną wydajność. Z tego samego powodu część spraw, które obecnie rozpoznają sądy okręgowe, będzie rozpatrywana przez rejonowy „e-sąd”. Spełnia on także ogólne warunki do uznania danej jednostki za sąd. Będzie to bowiem wydział sądu rejonowego, a więc jego utworzenie na mocy rozporządzenia, a nie ustawy, nie powoduje naruszenia prawa.

Wątpliwości może natomiast budzić uregulowanie ze zdania drugiego nowego art. 505<sup>19</sup> § 1 k.p.c. Stanowi ono, iż do pozwu złożonego w e.p.u. nie dołącza się dowodów (ściślej: środków dowodowych). Znaczy to tyle, że faktycznie sąd

<sup>62</sup> Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego..., s. 18.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 1.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 13.

nie będzie miał podstaw do prawidłowego zweryfikowania żądań powoda, a więc wydanie orzeczenia opierać się będzie tylko na niepotwierdzonych dokumentami twierdzeniach powoda. Nie zmienia to faktu, iż sąd jest zobowiązany do tak samo wnikliwego zweryfikowania sprawy jak w każdym innym postępowaniu. Biorąc bowiem pod uwagę wyrok ETPCz z dnia 1 lipca 1997 r. w sprawie Gustafsson przeciwko Szwecji, „należy domniemywać, iż powództwo przedstawione sądowi do rozstrzygnięcia jest rzeczywiste i poważne”. Jedyne w wypadku, gdy istnieją wyraźne elementy przemawiające przeciw temu, domniemanie takie zostaje obalone. Co więcej, brak przedstawienia odpowiednich dowodów tego domniemania wcale nie obala<sup>66</sup>. Można się więc zastanawiać, w jakich wypadkach sąd będzie mógł pozytywnie, a w jakich negatywnie rozstrzygnąć sprawę. Czy zatem samo wysłanie pozwu w e.p.u., przy zachowaniu wszystkich obwarowań formalnych, będzie równoznaczne z wydaniem nakazu zapłaty? Niestety, nie potrafię udzielić odpowiedzi na tak postawione pytanie. Na pewno powód będzie się tego spodziewał, ale to jest przecież oczywiste. Jeśliby twierdząco odpowiedzieć na postawione wcześniej pytanie, wtenczas nakaz zapłaty wydany w takim postępowaniu zbliżał się będzie w swojej istocie do decyzji związanej, a to już może zagrażać niezawisłości sądu. Powód będzie bowiem domagał się pozytywnego rozstrzygnięcia przez sam fakt spełnienia właśnie przesłanek formalnych. Ustalenia powyższe zdaje się potwierdzać T. Zembrzuski. Odnosząc się bowiem do art. 499 ust. 1 i 2, niedopuszczalne jest wydanie nakazu zapłaty w wypadku, gdy roszczenie jest oczywiście bezzasadne, a także gdy przytoczone okoliczności budzą wątpliwość. Te okoliczności muszą być stwierdzone zarówno na podstawie twierdzeń pozwu, jak i dowodów do niego dołączonych. Ciężko będzie zatem (czy nawet nie będzie to możliwe) określić, czy roszczenie spełnia którąś z przesłanek art. 499<sup>67</sup>. Jednak założenie, że samo złożenie pozwu, przy spełnieniu wszystkich warunków formalnych, gwarantowałoby wydanie nakazu zapłaty, kłóciłoby się z podstawowymi funkcjami prawa do sądu, które w żadnym wypadku nie gwarantują powodowi pozytywnego rozstrzygnięcia jego sprawy. Chodzi zaś o to, aby powód miał skuteczną możliwość zwrócenia się do sądu o rozpoznanie sprawy i wydanie orzeczenia<sup>68</sup>. Projekt zakłada ponadto, iż w razie złożenia sprzeciwu przewiduje utratę mocy nakazu zapłaty w całości. Wykluczono tym samym możliwość wnoszenia sprzeciwu co do części nakazu<sup>69</sup>. Powód i pozwany posługują się bowiem podobnymi środkami zmierzającymi bądź do wydania nakazu zapłaty, bądź do jego obalenia. Także z tej perspektywy sytuacja, w której żadna ze stron nie musi faktycznie przedstawiać dowodów na poparcie swoich argumentów, wydaje się do

<sup>66</sup> M. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka*, t. 1, *Prawo do rzetelnego procesu sądowego*, Kraków 2001, s. 214.

<sup>67</sup> T. Zembrzuski, *op. cit.*, s. 7–8.

<sup>68</sup> Mądrzak, *op. cit.*, s. 197.

<sup>69</sup> Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego..., s. 14.



przyjęcia. Każda ze stron ma więc możliwość przedstawienia sprawy, spełniając porównywalne wymagania<sup>70</sup>. Warto też zauważyć, iż takie ukształtowanie sytuacji pozwanego i powoda spełnia warunki procesu sprawiedliwego.

Ciekawie ukształtowana została jawność procesu. O ile, ze względów technicznych, jawność zewnętrzna podlegać tu będzie pewnym ograniczeniom, o tyle jawność wewnętrzna nie. Można nawet dojść do stwierdzenia, że jej realizacja została ułatwiona. Jak stanowi projekt rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie trybu zakładania konta w systemie teleinformatycznym oraz sposobu posługiwania się podpisem elektronicznym w elektronicznym postępowaniu upominawczym, na skutek wniesienia pozwu tworzone są elektroniczne akta sprawy<sup>71</sup>. Akta przechowywane są na koncie<sup>72</sup> użytkownika<sup>73</sup> i udostępnić je można tylko po uwierzytelnieniu<sup>74</sup>. Krąg podmiotów, którym to uprawnienie będzie przysługiwało, zamyka się w powodzie, bądź osobie działającej w jego imieniu, i pozwanym lub osobie działającej w jego imieniu. Z tym że dostęp do akt sprawy otrzymuje się dopiero po otrzymaniu nakazu zapłaty, gdyż wtenczas doręczone zostaje hasło dostępu. Uwierzytelnianie następuje za pomocą podpisu elektronicznego<sup>75</sup>, przy czym nie jest konieczny wymagany bezpieczny podpis elektroniczny<sup>76</sup> weryfikowany za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu<sup>77</sup>, jednak można się nim posługiwać, jeśli strona go posiada. Powód lub osoba działająca w jego imieniu

<sup>70</sup> Wyrok ETPCz z dnia 18 marca 1997 r. w sprawie Foucher przeciwko Francji, M. Nowicki, *op. cit.*, s. 577.

<sup>71</sup> § 6 omawianego projektu rozporządzenia.

<sup>72</sup> Zgodnie z § 2 pkt 8 konto to funkcjonalność systemu teleinformatycznego umożliwiająca użytkownikowi uwierzytelnienie w systemie teleinformatycznym.

<sup>73</sup> Zgodnie z § 2 pkt 5 użytkownikiem jest osoba fizyczna, która uwierzytelniała się w elektronicznym postępowaniu upominawczym na właściwym koncie.

<sup>74</sup> Zgodnie z § 2 pkt 11 uwierzytelnienie to uzyskanie przez użytkownika dostępu do właściwego konta.

<sup>75</sup> Ustawa z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz.U. Nr 130, poz. 1450 z późn. zm.) w art. 3 pkt 1 stanowi, iż podpisem elektronicznym są dane w postaci elektronicznej, które wraz z innymi danymi, do których zostały dołączone lub z którymi są logicznie powiązane, służą do identyfikacji osoby składającej podpis elektroniczny.

<sup>76</sup> Zgodnie z art. 3 ust. 2 wyżej wskazanej ustawy bezpieczny podpis elektroniczny to podpis elektroniczny, który: a) jest przyporządkowany wyłącznie do osoby składającej ten podpis,

b) jest sporządzany za pomocą podlegających wyłącznej kontroli osoby składającej podpis elektroniczny bezpiecznych urządzeń służących do składania podpisu elektronicznego i danych służących do składania podpisu elektronicznego,

c) jest powiązany z danymi, do których został dołączony, w taki sposób, że jakakolwiek późniejsza zmiana tych danych jest rozpoznawalna.

<sup>77</sup> Ustawa o podpisie elektronicznym w art. 3 pkt 10 stanowi, iż certyfikat to elektroniczne zaświadczenie, za pomocą którego dane służące do weryfikacji podpisu elektronicznego są przyporządkowane do osoby składającej podpis elektroniczny i które umożliwiają identyfikację tej osoby, natomiast w pkt 12 tego artykułu, iż kwalifikowany certyfikat to certyfikat spełniający warunki określone w ustawie, wydany przez kwalifikowany podmiot świadczący usługi certyfikacyjne, spełniający wymogi określone w ustawie.

zobowiązani są do umożliwienia, za pomocą systemu teleinformatycznego, dostępu do akt elektronicznych innym osobom, o ile przysługuje im uprawnienie do zapoznawania się z aktami sprawy. Jeśli idzie o udostępnianie elektronicznych akt użytkownikowi działającemu w imieniu uprawnionego organu, to jest to możliwe po doręczeniu mu hasła ważnego przez okres trzech miesięcy. Na wniosek odpowiedniego sądu system zaprzestaje udostępniania elektronicznych akt użytkownikowi, któremu odwołano uprawnienie do występowania w imieniu strony lub odwołano uprawnienie do zapoznawania się z aktami sprawy<sup>78</sup>. Rozporządzenie w § 9 stanowi natomiast, że w wypadku wątpliwości co do tożsamości, sąd może zawiesić stronie prawo do uwierzytelniania się na koncie oraz wezwać ją do potwierdzenia tożsamości. Przemawiają za tym oczywiście przede wszystkim względy bezpieczeństwa. I tylko w tym jednym wypadku, wątpliwości co do tożsamości użytkownika, jest to możliwe. Wydaje się, że takie uregulowanie w pełni zapewni jawność elektronicznego postępowania upominawczego.

W tym miejscu trzeba jeszcze podnieść kwestię komunikowania się pozwanego i powoda z sądem. Powód składający pozew w e.p.u. zobowiązany jest do dokonywania wszelkich czynności drogą elektroniczną. Będzie on zatem otrzymywał całą korespondencję od sądu na specjalną skrzynkę pocztową. Stworzona zostanie możliwość wysyłania wiadomości o nowej korespondencji na koncie na powszechny adres e-mail. Jednak mimo to powód powinien maksymalnie co 14 dni sprawdzać swoje „sądowe” konto elektroniczne. Warto dodać, że na takie konto będą przychodziły wiadomości ze wszystkich spraw powoda, a nie tylko z jednej konkretnej. Odczytanie informacji znajdującej się na skrzynce będzie równoznaczne z wygenerowaniem elektronicznego potwierdzenia odbioru. Podobny charakter będzie miała informacja automatycznie utworzona po 14 dniach od wpłynięcia wiadomości na konto i braku jej odczytania. Na koncie mają też pojawiać się informacje o zarejestrowaniu pisma w sądzie. Jeśli idzie o pozwanego, to sposób komunikacji z sądem zostanie pozostawiony w jego gestii. Może on zatem wybrać bądź to tradycyjną drogę, bądź analogiczną do tej ukształtowanej dla powoda<sup>79</sup>. Elektroniczna komunikacja z sądem to znaczne ułatwienie dla stron. Mają one wgląd do korespondencji z każdego miejsca na Ziemi, pod warunkiem, że posiadają dostęp do Internetu. Problem powstaje w sytuacji, w której strona nie ze swojej winy zostaje pozbawiona połączenia z globalną siecią. Nie ma więc faktycznie możliwości odczytania wiadomości znajdujących się na swoim koncie ani przeglądania akt sądowych. Wtedy należałoby powołać się na regulację przywrócenia terminu, o której stanowi art. 168 i nast. k.p.c. Jednakże wątpliwości powstają na tle jednego z orzeczeń ETPCz, w którym wskazano, że strona powinna zapewnić sobie dostęp do skrzynki pocztowej, zwłaszcza w sy-

<sup>78</sup> § 7 omawianego projektu rozporządzenia.

<sup>79</sup> Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego..., s. 11–12.

tuacji, gdy może spodziewać się korespondencji z sądu. Decydując się na e.p.u., strony muszą liczyć się z tym, że wszelka korespondencja będzie przychodziła właśnie na konto elektroniczne. W rezultacie winą za nieodczytanie wiadomości i tak należałoby zawsze obciążyć stronę<sup>80</sup>. Wprawdzie Trybunał rozpatrywał sytuację dostępu do zwykłej, a nie elektronicznej skrzynki pocztowej, ale wydaje mi się, że samo uzasadnienie jest w tym wypadku tak samo aktualne. Jest to jednak sprawa do rozstrzygnięcia głównie dla praktyki, kluczowe bowiem staje się tutaj rozumienie pojęcia „winy” na potrzeby tego postępowania<sup>81</sup>.

Szybkość postępowania (rozpatrzenie sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki) to kluczowe założenie projektu. Już pierwsze zdanie uzasadnienia projektu stanowi o chęci „uzupełnienia istniejącego modelu o postępowanie, które przyczyni się do sprawniejszego rozpoznawania roszczeń”<sup>82</sup>. Podobne stwierdzenie można znaleźć w uzasadnieniu do projektu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawach sposobu uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych. Stwierdza się tam, iż „funkcjonalnie najważniejszą cechą elektronicznego postępowania upominawczego jest szybkość postępowania”<sup>83</sup>. To przyspieszenie ma nastąpić dzięki skróceniu czasu przy wnoszeniu pozwu, a także przy doręczeniach. Ponadto usprawnieniu ulegnie biurowość sądowa, a to głównie dzięki wprowadzeniu elektronicznego obiegu dokumentów<sup>84</sup>.

#### 4. UWAGI KOŃCOWE

W kontekście prawa do sądu proponowane zmiany pozostają zgodne z dotychczasowymi ustaleniami, przedstawionymi w niezbędnym zakresie w tym opracowaniu. Posługując się trójstopniową strukturą zaproponowaną przez H. Mądrzaka, można stwierdzić, że to, co zostało wprowadzone do drugiej warstwy, zasadniczo nie narusza tego, co tworzy warstwa pierwsza. W odniesieniu do niektórych aspektów proponowanych zmian, a mam tu na myśli na przykład jawność procesu, ta pierwsza warstwa zostaje nawet wzbogacona przez to, że realizacja gwarancji, które tworzy, staje się łatwiejsza. Zatem w tych aspektach realizacja prawa do sądu, dzięki środkom technicznym, których stosowanie wymusza e.p.u., będzie ułatwiona. Projektodawca stara się także bezpośrednio zachęcić potencjalnych

<sup>80</sup> Wyrok ETPCz z dnia 16 grudnia 1992 r. w sprawie Hennings przeciwko Niemcom, M. Nowicki, *op. cit.*, s. 156.

<sup>81</sup> Zob. T. Zembruski, *op. cit.*, s. 6.

<sup>82</sup> Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego..., s. 1.

<sup>83</sup> Uzasadnienie do projektu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawach sposobu uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych, <http://cbke.prawo.uni.wroc.pl/modules/Projects/files/EPU.pdf>, s. 1.

<sup>84</sup> *Ibidem*.

powodów do korzystania z nowego rodzaju postępowania cywilnego, na przykład przez zrezygnowanie z uzupełniania czwartej części opłaty sądowej. Takie zmiany należy ocenić pozytywnie, ponieważ wraz z innymi działaniami ustawodawcy nakłaniającymi do korzystania z Internetu jako takiego, mogą wydatnie zwiększyć liczbę użytkowników systemu i ułatwić im tym samym dochodzenie swoich praw przed sądem. Wydaje się, że e.p.u. może także zmienić postrzeganie całego wymiaru sprawiedliwości, przy założeniu, że wszystkie postulaty wyrażone w projekcie uda się zrealizować. Moje największe obawy budzi jednak zjawisko cyfrowego wykluczenia, które pewnie będzie towarzyszyło tej nowelizacji. Pozostaje więc mieć nadzieję, że zostanie uruchomiony odpowiedni program, nawet niekoniecznie rządowy, który przybliżyłby każdemu zainteresowanemu zasady korzystania z elektronicznego postępowania upominawczego. Dlatego też przy okazji wprowadzania takich innowacyjnych zmian trzeba mieć na uwadze nie tylko szybkość i sprawność określonych procesów. Niemniej elektroniczne postępowanie upominawcze stanowi duży krok w kierunku unowocześnienia procesu cywilnego. Przy tym polski model czerpie ze sprawdzonych wzorców brytyjskiego i niemieckiego, co dodatkowo stanowi o wartości tej zmiany.